

# Ukraina zablokuje rosyjskie sieci społecznościowe

17 maja 2017

Prezydent Ukrainy podpisał dekret, który realizuje wskazania ukraińskiej Narodowej Rady Bezpieczeństwa i Obrony, mające na celu odcięcie kraju od rosyjskich wpływów. Tymczasem uderzy on przede wszystkim w ukraińskich obywateli.

Dekret Poroszenki rozszerza dotychczas obowiązujące sankcje przeciwko firmom w kapitalem rosyjskim, osobom prawnym i fizycznym, a także przeciwko rosyjskim mediom. Kilka dni po wejściu w życie zakazu przywożenia na teren Ukrainy więcej niż 10 rosyjskich książek, obecnie podpisany akt dodatkowo odcina Ukraińców od Rosji. Do już objętych sankcjami 468 firm i 1228 ludzi, Poroszenko dodał kolejne 271 firm i 682 ludzi, w tym 2 polskich obywateli.

Najbardziej znane z firm objętych obecnymi sankcjami to Yandex (analog Google), sieci społecznościowe „Odnoklassniki” (analog „Naszej Klasy”) i „Vkontakte” (analog „Facebooka”), agencja Sputnik i Kaspersky. Powinny one zostać zablokowane z dniem 1 czerwca, choć eksperci wskazują, że zajmie to kilka tygodni, a i to obejście zakazów będzie możliwe. Zwracają też uwagę, że dekret prezydenta uderzy przede wszystkim w samych Ukraińców. We wspomnianych sieciach społecznościowych obywatele Ukrainy mają około 25 milionów kont, dzięki którym mogą kontaktować się z przyjaciółmi i znajomymi nie tylko w Rosji, ale też na Ukrainie i na całym świecie. Na portalu „Vkontakte” konto ma zresztą sam Poroszenko, zapowiada jednak, że zostanie ono zlikwidowane.

Jednak poza utrudnieniem lub uniemożliwieniem kontaktów milionom obywateli, nowe sankcje wprowadzają spory chaos w ekonomice. Zakazano bowiem używania programu księgowego 1C, z którego korzysta około 80 proc. małych i średnich firm na

Ukrainie, pozbawiono też wielu firm ochrony programu antywirusowego Kaspersky'ego. Aplikacja „Yandex Portfel” dawała możliwość milionom Ukraińców pracujących w Rosji przekazywać łatwo pieniądze swoim rodzinom pozostawionym na Ukrainie. Teraz to będzie niemożliwe.

„Poroszenko postanowił biczować morze” – powiedział jeden z ukraińskich ekspertów. A i zwykli obywatele w mediach społecznościowych nie wyglądają na zachwyconych.

Autorstwo: MW

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)